

ŁUKASZ CHROBAK (*Kraków–Rzeszów–Przemyśl*)  
orcid.org/0000-0001-7080-781X

W IMIENIU PRAW KORONY ŚW. WACŁAWA.  
MEMORIAŁ KS. VÁCLAVA ŠTULCA DO PREMIERA  
HRABIEGO ALFREDA JÓZEFA POTOCKIEGO  
Z 1870 R.

**Abstract**

**IN THE NAME OF THE RIGHTS OF THE CROWN OF ST WENCESLAUS.  
AN 1870 MEMORANDUM | BY REV. VÁCLAV ŠTULC TO THE PRIME MINISTER ALFRED JÓZEF POTOCKI**

Reverend Václav Štulc, a Czech independence activist, a Polonophile, was pretty familiar with aristocratic elites in Galicia. He maintained particularly close contacts with princes Lubomirski from Przeworsk. After the Austrian Empire had turned into the dualistic Austro-Hungarian Monarchy, he joined the circle of those Czechs who wanted Vienna to acknowledge their aspirations to independence or grant them the status of the third power in the country next to Austria and Hungary. Štulc wrote a sort of a memorandum to Alfred Józef Potocki, the then Prime Minister in the Austrian government, requesting his support for the Czech efforts. In that letter he justified the legitimacy of establishing Austria-Hungary-Bohemia and he warned against Czech separatism which could turn towards Germany or Russia, which could bring about a serious military conflict.

**Keywords:** Štulc, Potocki, Łańcut, Prague, Austria-Hungary, Galicia, Polonophile

**Słowa kluczowe:** Štulc, Potocki, Łańcut, Praga, Austro-Węgry, Galicja, polonofil

Badania epistolograficzne są istotnym elementem analizy przeszłości na wielu płaszczyznach, takich jak: życie prywatne, sprawy gospodarcze, kulturalne, militarne oraz polityczne. Są one doskonałym narzędziem do odkrycia czyichś cech charakteru czy poglądów, które nie zawsze każdy miał odwagę podawać do publicznej wiadomości. W przypadku kontaktów polsko-czeskich jest to doskonała okazja do zgłębiania wzajemnych relacji na gruncie politycznym, kulturalnym i towarzyskim<sup>1</sup>. Zwłaszcza gdy nie jesteśmy w stanie odnaleźć pewnych informacji na innych nośnikach, jakimi były dokumenty urzędowe.

<sup>1</sup> R. Baron, *Dobrze czy źle? Stan badań nad dziejami stosunków polsko-czeskich w XIX wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, z. 1 (1), s. 149–163.

Lata 1848–1867 to czas bardzo dynamiczny m.in. w historii Austrii, Węgier czy dla innych narodów wówczas nieposiadających niepodległego kraju, takich jak Polacy oraz Czesi. Rok 1848 był to okres tzw. Wiosny Ludów, prób wywalczenia wolności oraz reform wewnętrznych. Następnie nadszedł czas neoabsolutyzmu w latach 1852–1860. Okres przeobrażeń w monarchii Habsburgów zapoczątkowany w 1860 r., zwieńczony został przekształceniem w Austro-Węgry w 1867 r. Według Józefa Buszki powstanie dualistycznej monarchii to była próba nie tylko ratowania niepodzielności imperium. Ale był to także sposób na zmarginalizowanie innych narodów, wchodzących w jego skład poprzez skłócenie ich, np. Polaków z Czechami i Rusinami<sup>2</sup>. Przemiany ustrojowe, które były uważane za postępowe, niektóre narody zamieszkujące monarchię uważały za bardzo wadliwe. 20 X 1860 r. cesarz Franciszek Józef I ogłosił uchwalenie tzw. Dyplomu październikowego, który dzielił władzę ustawodawczą na ogólnopanstwową, czyli Radę Państwa w Wiedniu oraz na krajową w postaci sejmów krajowych. Reformę utrwalił patent lutowy z 26 II 1861 r., który jednak uszczuplił kompetencje sejmów krajowych, przyznał ograniczoną autonomię krajom koronnym, nadał ordynację wyborczą do sejmów. Uchwała ta zabezpieczała przywileje wielkiej własności ziemskiej i bogatego mieszczaństwa. Przyniosło to korzyść Polakom oraz Węgom, gdzie wiodącą grupą społeczną była warstwa arystokracji i zamożnej szlachty. Patent ten jednak upośledził sytuację Czechów (zaliczanych do warstwy chłopstwa i drobnego mieszczaństwa) w stosunku do ludności niemieckiej zamieszkującej tereny dawnego królestwa Czech, która należała do wielkiej własności ziemskiej i bogatego mieszczaństwa.

W 1861 r. czescy politycy sformułowali swój program. Stali na stanowisku praw historycznych Korony św. Wacława, czyli Czech. Domagali się zrównania praw językowych w administracji, sądzie, nauczania języka czeskiego w szkołach oraz koronacji Franciszka Józefa I na króla czeskiego. Z tymi postulatami udali się na posiedzenie Rady Państwa, która odrzuciła ich żądania. Spowodowało to rezygnację Czechów z udziału w jej obradach w 1863 r. W ten sposób zaczął się okres abstynencji Czechów w posiedzeniach parlamentu wiedeńskiego, który trwał do 1879 r.<sup>3</sup>

Po klęsce Austrii w wojnie z Prusami w 1866 r.<sup>4</sup> centraliści niemieccy utracili przewagę polityczną. Konieczna była ugoda z największą siłą antyaustriacką, Węgrami. Ugoda z 1867 r. była kompromisem, który określał podstawy funkcjonowania dualistycznego kraju: byli wspólni monarcha, armia i polityka zagraniczna, ale reszta kwestii, takich jak np. budżet, była oddzielna. Monarchia dzieliła się na

<sup>2</sup> J. Buszko, *Austro-Węgry w latach 1870–1914*, Warszawa 1957, s. 5.

<sup>3</sup> H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 182, 184–186.

<sup>4</sup> G. Wawro, *Wojna austriacko-pruska. Wojna Austrii z Prusami i Włochami w 1866 roku*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim 2014, s. 283–292.

Przedlitawię austriacką, w skład której wchodziły m.in. Czechy, Morawy, Śląsk<sup>5</sup> i Galicja z Bukowiną, oraz na Zalitawię węgierską. Konieczne było usankcjonowanie prawne tego stanu rzeczy. Polacy razem z Czechami dążyli do federalizmu w monarchii. Austriacy nie chcieli pójść na ustępstwa względem narodów słowiańskich, bo oznaczałoby to zgodę na żądania uczynienia Czechów trzecim członem w monarchii. Austriacy zwrócili się do Polaków z propozycją poparcia nowej konstytucji, w zamian za pewne ustępstwa dla Galicji. 21 XII 1867 r. posłowie galicyjscy zagłosowali za konstytucją, która sankcjonowała powstanie Austro-Węgier. W zamian za tę postawę Galicja stopniowo poszerzała swoją autonomię. Co najważniejsze, Polacy otrzymali gwarancję odgrywania pierwszorzędnej roli w prowincji, mogąc zmarginalizować ludność rusińską. Ten ostatni element był decydujący w negocjacjach, bowiem Polacy obawiali się, że Austriacy mogą wykorzystać dążenia polityczne Rusinów przeciwko nim, a w tej sytuacji mogli kontrolować działania ludności rusińskiej. W 1866 r. Agenor Gołuchowski został namiestnikiem Galicji, a w 1869 r. język polski stał się drugim językiem urzędowym na równi z językiem niemieckim<sup>6</sup>. Polacy byli wówczas zmęczeni swoją sytuacją po upadku powstania styczniowego i pragnęli zabezpieczenia interesów narodowych w Galicji.

To był kluczowy moment w kontaktach Polaków z Czechami, od tej pory ich polityczne drogi rozeszły się. Polska postawa pchnęła Czechów w stronę antypolską, antyaustriacką i prorosyjską<sup>7</sup>. Pojawiły się konkretne różnice między tymi narodami. Polacy uważali Austrię jako miejsce czasowe dla siebie, do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości. Ponadto Galicja to była tylko część ziem polskich znajdujących się pod zaborami, a ziemie czeskie w całości wchodziły w skład Austro-Węgier. Dlatego Czesi uważali monarchię za państwo, w którym

<sup>5</sup> Aby osłabić Czechy, podzielono je na trzy części: Czechy, Morawy i Śląsk, co zostanie wyjaśnione w kolejnych przypisach. Podczas obrad parlamentu w Wiedniu i Kromieryżu w latach 1848–1849 szukano optymalnego rozwiązania dla wszystkich krajów wchodzących w skład monarchii. Ze względu na sprzeczności narodowościowe i społeczne poszczególnych krajów koronnych zdecydowano się utrzymać ich autonomię, ale jednocześnie podzielić na mniejsze okręgi. Sejm został rozwiązany, a patent sylwestrowy z 1851 r. wprowadzał kolejny okres absolutyzmu. Jednak podział Czech na trzy części został utrzymany, ponieważ był odpowiedni dla władz wiedeńskich. J. Rychlík, W. Penczew, *Historia Czech*, tłum. M. Czyżniewski, A. Kawecka, Wrocław 2020, s. 379.

<sup>6</sup> H. Wereszycki, *Pod berłem...*, s. 192–194; idem, *Historia Austrii*, Wrocław 1986, s. 233.

<sup>7</sup> Rosja była kolejnym krajem, który pragnął upadku Austro-Węgier. Czesi rozczarowani polityką Franciszka Józefa I wybrali się w 1867 r. na wystawę etnograficzną do Moskwy, która stała się okazją do zjazdu słowiańskiego. Polacy odmówili wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Czesi szukali wsparcia dla swoich idei niepodległościowych. Strona rosyjska nawoływała do panslawizmu, jedności słowiańskiej pod berłem Rosji. To z kolei Czechom nie odpowiadało, bowiem oznaczałoby zamianę jednego ciemięzcy na drugiego. Aczkolwiek część czeskiej delegacji była przekonana do współpracy z imperium carów. Sam zjazd był nastawiony na podburzenie Czechów, Słowaków i Słoweńców przeciw Habsburgom. W jednym z projektów organizatorów Czesi mieli współtworzyć państwo słowiańskie, będące buforem oddzielającym Rosję od Zachodu. Jednocześnie ten twór państwowy byłby całkowicie zależny od Rosji. A. Giza, *Stosunki polsko-czeskie 1795–1920*, Szczecin 1995, s. 63–70.

powinni odgrywać identyczną rolę jak Austriacy i Węgrzy. Polacy, po zaakceptowaniu konstytucji sankcjonującej powstanie dualistycznych Austro-Węgier, zyskali przychyłność Węgrów, którzy w rewanżu za poparcie ich interesów pilnowali, aby Wiedeń nie wznowił antypolskiej polityki<sup>8</sup>.

Czeski Sejm Krajowy uchwalił 22 sierpnia 1868 r. deklarację *Pláč koruny České*<sup>9</sup>, w której podważano dalszą pracę Rady Państwa, domagano się: równouprawnienia Czechów w stosunku do Niemców, ugody czesko-austriackiej na wzór austriacko-węgierskiej, czyli stworzenie *de facto* monarchii trialistycznej Austro-Węgier-Czech. Ponadto cesarz miał koronować się na króla Czech, a kraje koronne, takie jak: Czechy, Morawy i Śląsk miały być złączone jako królestwo Czech. Dla Austriaków i Węgrów było to niedopuszczalne, ponieważ musieliby zawrzeć podobne ugody z Polakami czy Chorwatami<sup>10</sup>. Ponadto sejmy Moraw i Śląska odrzuciły tekst tej deklaracji<sup>11</sup>. Władze w Wiedniu i Budapeszcie zdawały sobie sprawę z tego, że trzeci członek monarchii skutkowałby utworzeniem na terenie Galicji czwartego członu monarchii królestwa Polski, co skutkowałoby konfliktem militarnym z Rosją i Prusami, które również posiadały znaczne ziemie dawnej Rzeczypospolitej. Sejm Krajowy w Galicji także podzielał te obawy. Dlatego uchylił wniosek Franciszka Smolki<sup>12</sup> o odrzucenie konstytucji grudniowej z 1867 r. w imię solidarności polsko-czeskiej. Nie bez powodu polityka polska miała słuszną nazwę *Realpolitik*, a czeska *Sturmangriff*<sup>13</sup>.

Władze centralne w Wiedniu pragnęły dokonać przełamania impasu w kontaktach z Czechami i skłonić ich do zaakceptowania nowej konstytucji. Ponadto pogarszała się sytuacja międzynarodowa – Prusom oraz Francji groził konflikt zbrojny, do którego tak naprawdę dążyli sami Prusacy. Franciszek Józef I dostrzegał możliwość dokonania rewanżu na Prusach za przegraną wojnę w 1866 r. Brał pod uwagę zawarcie sojuszu z Francją i w razie jej konfliktu z państwem Hohenzollernów wypowiedzenie wojny Prusom jako sprzymierzeniec Paryża<sup>14</sup>. Do tego

<sup>8</sup> H. Wereszycki, *Pod berłem...*, s. 194.

<sup>9</sup> *Deklarację praw historycznych Korony św. Wacława*.

<sup>10</sup> W 1868 r. doszło do zawarcia ugody węgiersko-chorwackiej. Według jej postanowień Węgrzy przyznali Chorwacji-Sławonii autonomię, tj. znaczny samorząd ustawodawczy i administracyjny. Ugoda przetrwała do 1918 r. J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996, s. 51.

<sup>11</sup> H. Wereszycki, *Pod berłem...*, s. 194.

<sup>12</sup> Franciszek Smolka (1810–1899), prawnik, polityk galicyjski i austriacki. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim. Wszedł w skład Rady Narodowej w 1848 r., a w 1861 r. wybrany do Sejmu Krajowego. Pełnił również funkcję posła w Radzie Państwa w Wiedniu. Był przeciwnikiem powstania styczniowego, w którego powodzenie nie wierzył. Był zwolennikiem programu federacyjnego przekształconej w tym duchu Austrii. W. Wic, *Smolka Franciszek*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 1412–1413.

<sup>13</sup> A. Dziadzio, *Austria wobec Galicji i Czech w dobie przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1861–1871)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1998, t. 50, z. 1, s. 103. *Sturmangriff* – napaść, polityka ataku.

<sup>14</sup> Cesarz Francji Napoleon III, obserwując powstanie Związku Północnoniemieckiego, brał pod uwagę zawarcie sojuszu z Austro-Węgrami i Włochami w celu powstrzymania polityki militarnej Prus dążącej do osłabienia Francji i zjednoczenia Niemiec. R. Dzieszyński, *Sedan 1870*, Warszawa 2009, s. 11.

celu potrzebne było zapewnienie spokoju wewnętrznego, a postawa Czechów tego nie gwarantowała. Kompromis z Czechami był jednym z głównych zadań nowego premiera austriackiego, hrabiego Alfreda Józefa Potockiego<sup>15</sup>, sympatyka narodów słowiańskich. Nowy premier ogłosił 22 IV 1870 r. amnestię w Czechach, odwołał urzędującego, znieawidzonego przez Czechów namiestnika, chcąc w ten sposób przygotować sobie grunt pod negocjacje. Potocki udał się do Czech w celu uzyskania od tamtejszych środowisk politycznych wyrażenia chęci na odstąpienie od nadania im prawnopanstwowego statusu, w zamian za gwarancję otrzymania autonomii. Potocki liczył, że Czesi najpierw powrócą do Rady Państwa, a wówczas będzie można wrócić do koncepcji ustaleń nad statusem Czechów. Starania premiera tylko skonsolidowały Czechów i zachęciły do coraz bardziej stanowczego oporu. Ze względu na fiasko swojego głównego zadania Alfred Józef Potocki podał się ostatecznie do dymisji 24 XI 1870 r.<sup>16</sup> Poprawa sytuacji Czechów następowała stopniowo dopiero w latach 70. XIX w., kiedy Czesi podążali w stronę ustępstw.

Wśród Czechów, którzy domagali się spełnienia żądań wymienionych w czeskiej deklaracji z 1868 r., był ks. Václav Štulc<sup>17</sup>, kanonik kapituły wyszehradzkiej

<sup>15</sup> Alfred Józef Potocki (1822–1889), ordynat łańcucki, właściciel majątków ziemskich i zakładów przemysłowych, polityk, premier austriacki, marszałek krajowy, namiestnik Galicji. Był synem Alfreda i Józefiny z Czartoryskich. Studiował prawo w Wiedniu. Był doskonałym przedsiębiorcą, m.in. rozbudował fabrykę rosolisów w Łańcucie, założył cukrownię w Uładówce. Od 1852 r. był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, od 1858 r. członkiem Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie. Był monarchistą o lekko liberalnych poglądach i klerykałem. Był zwolennikiem porozumienia Polaków z dynastią Habsburgów. Od 1863 r. poseł na Sejm Krajowy, a od 1872 r. członek Izby Panów Rady Państwa w Wiedniu. W latach 1867–1870 pełnił funkcję austriackiego ministra rolnictwa, a od kwietnia do listopada 1870 r. – funkcję premiera rządu austriackiego. Potocki ożenił się z Marią Sanguszkówną, z którą doczekał się czwórki dzieci: Romana (1851–1915), późniejszego ordynata łańcuckiego, Julii, żony Władysława Branickiego, Klementyny, żony Jana Tyszkiewicza oraz Józefa, późniejszego właściciela Antonin. J. Zdrada, *Potocki Alfred Józef (1822–1889)*, w: PSB, t. 27, 1983, s. 762–766.

<sup>16</sup> A. Dziadzio, *Austria wobec...*, s. 105; J. Rychlík, W. Penczew, *op. cit.*, s. 414–415.

<sup>17</sup> Václav Svatopluk (Świętopełk) Štulc (1814–1887), ksiądz katolicki, poeta, tłumacz, polonofil. Urodził się w Kladnie, w Czechach, w rodzinie murarza i gospodyni wiejskiej. W 1827 r. został wysłany do gimnazjum w Pradze, a następnie studiował filozofię na Uniwersytecie Karola w Pradze. Tam obracał się w kręgu studentów o patriotycznych poglądach – w wolnych chwilach dyskutowali o literaturze, m.in. polskiej. W następnych latach zwiedził Czechy i Węgry. W 1834 r. przyjął święcenia kapłańskie, a jedną z pierwszych parafii były Kvílice, nieopodal miasta Slaný. Od 1843 r. był administratorem zakładu dla niewidomych w Pradze, pod zamkiem praskim w części zwanej Klárov. W 1847 r. założył czasopismo „Blahovest”, w którym oprócz artykułów na temat literatury beletrystycznej wypowiedziano się o stosunkach między Kościołem a czeskim ruchem patriotycznym i państwem austriackim. W międzyczasie w Gimnazjum Akademickim w Pradze uczył języka czeskiego oraz historii. Był inicjatorem budowy kościoła św. Cyryla i Metodego w Karlínie. Był podejrzany o głoszenie idei rozdziału państwa od Kościoła, za co Austriacy zawiesili jego czasopismo „Blahovest”. Za publiczną krytykę patentu lutowego z 1862 r. został skazany na trzy miesiące więzienia. Po jego opuszczeniu przyczynił się do założenia Wyższej Szkoły Żeńskiej. Jego praca to przede wszystkim tłumaczenie. Ponadto w swojej pracy intelektualnej nie zgadzał się z wartościami ówczesnego świata, wzywając do przywrócenia wartości idealnych, takich jak: religijnie chrześcijaństwo, patriotyzm, zgoda, miłość bliźniego, szacunek dla przeszłości, pokój społeczny. Egzystencję narodową łączył z ideą jedności słowiańskiej z pominięciem Rosji. Za

w Pradze, współtwórca czeskiego odrodzenia narodowego, tłumacz, a przede wszystkim polonofil. W imieniu narodu czeskiego zwrócił się do premiera Alfreda Józefa Potockiego z prośbą o spełnienie postulatów deklaracji. Był to list napisany dość poprawną polszczyzną jak na obcokrajowca – ks. Štulc był znany z doskonałej znajomości języka polskiego. List został napisany na 11 stronach, w których autor uzewnętrznił swoje obawy przed Prusami i Rosją. Uważał za konieczne przekonanie Czechów do osoby władcy, aby w razie konfliktu zbrojnego Austro-Węgier z innymi potęgami chętnie stanęli w obronie monarchii. Autor przewidywał, że zjednoczone Niemcy pod egidą Prus rozpętają poważną wojnę w Europie, która może zaważyć na losach m.in. samych Czechów. Zachowane są jeszcze cztery krótsze listy, w których autor przesyłał pozdrowienia Potockiemu. Tę pozostałość po korespondencji charakteryzuje pewien szacunek do hr. Potockiego<sup>18</sup>. List ma pewne cechy swego rodzaju memoriału, w którym autor próbował przekonać premiera o słuszności strony czeskiej i braku możliwości wybrania innej drogi porozumienia.

wzór uważał ideę mesjanizmu polskiego. W 1860 r. został kanonikiem kapituły wyszehradzkiej w Pradze, a w 1871 r. jej prepozytem. Od 1859 r. obracał się w środowisku polskich literatów, których odwiedzał w Warszawie oraz Galicji. W 1837 r. przetłumaczył na język czeski dzieła Adama Mickiewicza *Grażyna*, *Konrad Wallenrod*, *Dziady*, a dwa lata później *Dumę o Żółkiewskim* Juliana Ursyna Niemcewicza. W 1877 r. wszedł w skład Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności. W 1871 r. został korespondentem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. W ramach obowiązków korespondenta miał rozpowszechniać na terenie Czech publikacje wydane przez Ossolineum. Jednocześnie musiał nabywać najnowszą literaturę czeską i przysyłać jej egzemplarze do ZNiO we Lwowie. Sam napisał dzieła liryczne, takie jak: *Perły niebieskie*, *Czeskie dumy*, *Harfia Siońska*, *Niezapominajki na drogach żywota*, wydane po 1868 r. Zmarł w 1887 r. w Pradze. V. Petrbok, *Václav Štulc*, w: *Lexikon české literatury*, t. 4, Praha 2008, s. 790–794; J.F. Nowakowski, *Ksiądz Waclaw Štulc, kanonik wyszehradzki, tłumacz Adama Mickiewicza na język czeski. Szkic biograficzny*, Warszawa 1861, s. 3–5; H. Lichočka, *Akademia Umiejętności (1872–1918) i jej czescy członkowie*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2015, z. 14, s. 48; B. Grabowski, *Waclaw Sztulc*, „Niwa” R. 16, 1887, z. 306, s. 471–479.

<sup>18</sup> *Wasza Ekscelencjo! Nigdy w życiu nie obchodziłem święta wielkiego patrona mojej ojczyzny Jana Nepomucena z takim wzruszeniem jak dziś – choć nie na naszej ziemi. Podczas Mszy św. Na ołtarzu Panny Maryi Pomocnej [Matki Bożej Pomocnej – przyp. Ł.C.] w kościele tutejszych Czechów z pokornymi łzami błagałem Pana Boga, żeby dzieło wielkie i święte, do którego Wasza Ekscelencja raczy dziś z poczuciem ufności chrześcijańskiej i odwagi towarzyszącej ludziom dobrej woli, przystępować dla zbawienia tylu drogich ludów i interesów pod szczególną miał opieką, zaszczylił swoim błogosławieństwem ukoronował skutkami upragnionymi. Takie prośby i modły towarzyszyć będą Waszej Ekscelencji na każdym kroku Jego Ekscelencji na tej drodzej czeskiej ziemi, dla której może i ma według zrządeń Opatrzności w obecnej chwili Polak zostać wyglądnym obrońcą, postem zgody i pokoju. Daj Boże, ażeby imię Alfreda Potockiego z takim godłem i uwienzione „consumatis operis” [zakończoną pracą – przyp. Ł.C.] koroną jaśniało w dziejach czeskiego narodu! Wracając z takimi życzeniami dziś do Pragi, gdy mi Pan Bóg sam raczył wyprostować drogi do spełnienia moich obowiązków tutejszych, w każdej chwili ze szczęścia będę sobie uważał stanąć na usługę Waszej Ekscelencji, gdyby może w jakich bądź okolicznościach użyć ich życzyła. Z wyrazem najserdeczniejszej wdzięczności za łaskawą usługę kapitulę naszej wyszehradzkiej już przez Waszą Ekscelencję oddaną i za większe dobrodziejstwa całej ojczyźnie mojej obmyślane mam zaszczyt zostać Waszej Ekscelencji z głębokim uszanowaniem, sługa w Jezusie Chrystusie ks. Waclaw Štulc. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Potockich z Łańcuta, Korespondencja Potockich. Listy do Alfreda Józefa Potockiego, Wiedeń, Leesdorf, 28 VIII–12 IX 1870 r., ks. Václav Štulc, list niedatowany, sygn. 1/350/2628, s. 24–26.*

Štulc wielokrotnie przyjeżdżał do Galicji i spędzał tutaj święta oraz wolny czas u swojego przyjaciela Jerzego ks. Lubomirskiego<sup>19</sup>, ordynata przeworskiego i kuratora literackiego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Poznali się ok. 1834 r. w Pradze, podczas studiów. Relacje Štulca i Lubomirskiego były tak bliskie, że Czech doczekał się usypania kopca na jego cześć w okolicach pałacu Lubomirskich w Przeworsku, zwanego „Wacławinem”. Ponadto ks. Štulc utrzymywał kontakty z wieloma innymi przedstawicielami polskiej elity arystokratycznej<sup>20</sup>. Tradycją stało się, że odwiedzali go podczas swojego pobytu w Pradze. W mieszkaniu ks. Štulca, na pierwszym piętrze, wisiały obrazy Matki Bożej Częstochowskiej i Ostrobramskiej (z Wilna). Bronisław Grabowski napisał o nim: „Ks. Sztulc lubił mówić po polsku, a mówił powoli wprawdzie, ale poprawnie, stylem świadczącym nie tyle o wprawie potocznej, ile o wielkim odczytaniu w najlepszych autorach naszych”<sup>21</sup>.

Przytoczony list czeskiego duchownego do polskiego arystokraty i polityka odzwierciedla stosunek części społeczeństwa intelektualnego Czech do Polaków. Ponadto Štulc, znany polonofil, zasługuje na uwagę badawczą, aby móc w pełni poznać jego obecność w środowiskach arystokratyczno-inteligenckich na ziemiach polskich. List ten jest potwierdzeniem, jak ważną misję miał do spełnienia hrabia Potocki, będąc premierem.

Cytowany dokument poniżej pochodzi z zespołu Archiwum Potockich z Łańcuta, przechowywany jest w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (AGAD). W przeszłości znajdował się w archiwum hrabiów Potockich w Łańcutcie (do 1952 r.), po czym, razem z innymi archiwaliami, przeniesiony został do AGAD-u. W ramach tej jednostki archiwalnej jest pięć listów Štulca do Potockiego. We Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka

<sup>19</sup> Jerzy Lubomirski (1817–1872), syn Henryka i Teresy z Czartoryskich, działacz polityczny, słowianofil, kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie oraz pierwszy ordynat przeworski. W latach 1834–1836 studiował w Pradze filozofię, historię i literaturę. W latach 1837–1847 podróżował po Europie, rzadko pojawiając się w Krakowie i Przeworsku. Od 1847 r. zastępował chorego ojca w pełnieniu funkcji kuratora Ossolineum. Był jednym z wicestarostów zjazdu słowiańskiego w Pradze w 1848 r. Po tych wydarzeniach w 1849 r. zajął się sprawami Ossolineum i majątku przeworskiego. Wsparł działalność patriotyczną Pawła Stalmacha w ramach czasopisma „Gwiazdki Cieszyńskiej”. W 1851 r. ze względu na działalność polityczną, pod pretekstem nieustanowienia ordynacji przeworskiej, został pozbawiony funkcji kuratora literackiego Ossolineum, którą odzyskał w 1869 r. Osiedlł w Krakowie, gdzie stał się jednym z informatorów Hotelu Lambert. W 1861 r. został powołany na członka dziedzicznego Izby Panów Rady Państwa w Wiedniu i posła na Sejm Krajowy we Lwowie. W 1863/1864 r. zorganizował na terenie parku pałacowego w Przeworsku szpital dla rannych powstańców z Królestwa Polskiego. Stworzył przy Ossolineum Muzeum Książąt Lubomirskich, był inicjatorem przebudowy Sukiennic i współtwórcą Akademii Umiejętności. W Krakowie zorganizował pierwszą wystawę archeologiczną. Z małżeństwa z Cecylią Zamoyską doczekał się pięciorga dzieci: Teresy, żony Karola Radziwiła, Elżbiety (zmarła w niemowlęctwie), Marii, żony Benedykta Tyszkiewicza, Andrzeja i Kazimierza. Zmarł w Krakowie 25 maja 1872 r. M. Tyrowicz, *Lubomirski Jerzy Henryk (1817–1872)*, w: PSB, t. 18, 1973, s. 25–26.

<sup>20</sup> Ł. Chrobak, *Od Węławy pod Wawel. Korespondencja ks. Václava Štulca i książąt Lubomirskich z Krakowa i Przeworska w latach 1837–1885*, „Rocznik Przemyski. Historia” t. 58, 2022, z. 4 (28), s. 29–50; W.T. Wisłocki, *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928, s. 8–10, 126–131.

<sup>21</sup> B. Grabowski, *op. cit.*, s. 471–472.

znajduje się 69 listów Václava Štulca napisanych do Jerzego Henryka Lubomirskiego. W Archiwum Narodowym w Pradze przechowywana jest spuścizna po ks. Štulcu oraz listy od wielu osób, w tym z Galicji.

\*\*\*

Wasza Ekscelencjo!<sup>22</sup>

Bóg, który w ciężkiej, bardzo ciężkiej chwili powierzył Waszej Ekscelencji stanowisko pełne trudów, zadań i poświęceń, zna i poświadczy mi kiedyś, iż tylko głębokie poczucie obowiązku ośmiela mnie narzucać się mężowi stanu z projektami, które mi nasuwa miłość sprawiedliwości w Bogu poczęta.

Okropne katastrofy, które właśnie w tych dniach rozwijają się na widowni świata, niezawodnie mogą zostać początkiem wypadków, brzemiennych śmiercią i żywotem stanowczo wpływających na losy państwa, w którym żyjemy na zgubę lub podniesienie narodów przeznaczonych na utworzenie zbawiennej Austrii<sup>23</sup>.

W takiej chwili nie wolno milczeć owszem, ale wolno jest z całą szczerością duszy zbliżać się do męża stanu, który wśród powodzi i burzy rosnącej zawezwany do steru rządu, czuje głęboko swoją odpowiedzialność. Zaszczycony ufnością monarchy pragnie sumiennie być wiernym i sprawiedliwym, ażeby uratować okręt i wprowadzić go do portu ugody, zgody, ładu, potęgi i swobody.

Przed wszystkim racz mi, Wasza Ekscelencjo, pozwolić, ażeby odsłonił duszę swoją, wypowiadając aksjomaty moich zapatrywań i przekonań narodowo-politycznych.

Stanowisko moje – punkt wyjścia i cele ostateczne są chrześcijańskie, nie pozwalają więc ulegać chwilowym wrażeniom, bić czołem przed namiętnościami, kłamstwami, zbrodniami, posługiwać się fałszem, spodziewać się żniwa pomyślności upragnionej z nasion, którym Bóg odmawia błogosławieństwa. Upragnioną przyszłość pragnę widzieć odbudowaną na podstawach prawdy, sprawiedliwości, miłości Chrystusowej. Dlatego też nie wolno mi łudzić się nadzieją, iż nim umrę, pokażą się kłosa białe na roli obrabianej naszą ręką. To tylko jest pewne, iż umierając, umierać będę z nadzieją nadchodzącego żniwa z nasion, pielęgnowanych przez ludzi uczciwych, wiernych, sprawiedliwych.

Nie będąc istotą żyjącą w powietrzu, związany jestem nie tylko z niebem, ale także z ziemią, na której ma być wola Boża dopełniana nie mniej, nie inaczej niż w niebiosach.

<sup>22</sup> Przytoczony list do Alfreda Józefa Potockiego: AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, Korespondencja Potockich. Listy do Alfreda Józefa Potockiego, Wiedeń, Leesdorf, 28 VIII–12 IX 1870 r., ks. Václav Štulec, list z 11 września 1870 r., sygn. 1/350/2628, s. 5–11. Tekst został napisany w języku polskim. Niektóre fragmenty zostały uwspółcześnione. Nieczytelne słowa zostały oznaczone wielokropkiem zamkniętym nawiasem kwadratowym. Cytaty w języku łacińskim oraz niemieckim zostały przetłumaczone i umieszczone w przypisach. Cytaty i tytuły zostały napisane kursywą.

<sup>23</sup> Autor miał na myśli konflikt pomiędzy Prusami i Francją, a także stosunek Austrii do obu rywali.



Na ziemi będąc przywiązany do pewnego kraju, nie mogę nie pragnąć, ażeby kraj ten żył i kwitnął na chwałę Bożą szczęśliwy, potężny i zdolny wywierać wpływy zbawienne na wszystkich, z którymi ma styczność i związki.

Niezdolny nie widzieć w dziejach rękę Opatrzności, jestem przekonany, iż według Bożych rozporządzeń kraj mój – moja ojczyzna i narodowość moja została związana z dynastią i państwem<sup>24</sup> mającym osobliwe zadania w dziejach Europy.

Kochając ludzkość nie mniej jak mój naród czuję ból głęboki, widząc rosnące rozstrojenie wymienionego państwa [Austrii – przyp. Ł.C.], zmuszony lękać się przewidywanego upadku jego wśród burzy idącej szturmem, ażeby rozbić okręt, mający być arką ratunku dla ludów<sup>25</sup> i zadań Opatrznych – historycznych.

Ból mój zaś tym jest głębszy i potężniejszy, gdy w duszy mojej urosło przekonanie, iż ojczyzna moja Czechy oraz i jej siostra (Polska) przepadną, jeżeli rozbita zostanie Austria.

Z tym przekonaniem w parze idzie przeświadczenie, iż nadchodzące przyszłe losy Austrii zawisły teraz głównie na pozyskaniu Czech, na pojednaniu się z narodem, który pomimo gorzkich doświadczeń i wiekowych katuszy chciał dotychczas i w głębi swojej pragnie, ażeby Austria istniała odrodzona, potężna, szczęśliwa, rosnąca.

Wypowiedziawszy krótko główną treść podstawy katechizmu swego czesko-austriackiego teraz już śmiało pozwalam sobie zwrócić uwagę Waszej Eksceleencji na to, co teraz w Czechach jest na stan i usposobienie narodu, z którym według mojego przekonania konieczne i prędko nastąpić musi pojednanie, jeżeli Austria chce istnieć jako odrodzona, jeżeli nie chce – osłabiona, rozbita, zdradzona – zostać prowincją niemiecko-pruską i po części rosyjską<sup>26</sup>.

Fakt jest niezaprzeczalny, iż Czechy, Morawy i Śląsk – są razem zebrane – kraj bogaty, zamieszkały ludami reprezentującymi dwa szczepy europejskiej rodziny narodów.

Niemniej jest faktem, iż słowiańska ludność w tym kraju liczniejsza od niemieckiej – pomimo upośledzeń, krzywd i gwałtów ciężkich i wiekowych – dotychczas jeszcze jest gotowa zgodzić się na warunki wspólności w Austrii, losy swoje związać z losami dynastii królów swoich.

Zarówno jest i fakt ważny trzeci, iż narodowość słowiańska w naszym kraju deptana i poniewierana przez licznych wrogów wewnętrznych – nieznajdująca miejsca właściwego w teraźniejszym układzie państwowym, bo dualistyczno-hegemonicznym<sup>27</sup>, nęcona jest pokusami świetnych obietnic ze strony zewnętrznych wrogów, spiskujących na zgubę Austrii.

<sup>24</sup> Z dynastią Habsburgów i Austro-Węgrami.

<sup>25</sup> Dotyczyło to sytuacji narodów monarchii austro-węgierskiej.

<sup>26</sup> Istniała obawa, że w przypadku wybuchu wojny francusko-pruskiej Francję poprze Austria, a Prusy Rosją, która może wkroczyć na teren Galicji i dać początek konfliktu austriacko-rosyjskiego.

<sup>27</sup> System wewnętrzny dualistycznej monarchii Austro-Węgier od 1867 r.

A na tym nie koniec. Naturalnym następstwem i skutkiem nienaturalnego położenia i tylu bolesnych doświadczeń codziennych za rządów Metternicha<sup>28</sup>, Schwarzenberga<sup>29</sup>, Bacha<sup>30</sup>, Schmerlinga<sup>31</sup>, Auersperga<sup>32</sup>, Hasnera<sup>33</sup> jest rosnąca w sposób zatrważający obojętność, niechęć i opór przeciwko rządóm niemiecko-hegemonicznym gwałcicieli. Zniechęcenie to głębokie wywiera wpływy swoje we wszystkich warstwach i kierunkach. Miłość i przywiązanie do monarchy słabnie, gaśnie. Po co i za co kochać mocarza, który nas nie kocha, nie cierpi, nienawidzi? Po co poświęcać życie w obronie króla, który pomimo powtórnych obietnic swoich niewoli [powinien – przyp. Ł.C.] zostać uświęconym królem naszym? Po co wiązać się niewolniczo z panującym, który zezwala na ciągłe poniewieranie naszej narodowości, deptanie naszego prawa i ciemnienie nasze? Krew nasza lała się na wszystkich pobojuwiskach w jego obronie; nasza praca, nasze pieniądze marnieją i giną bez wszelkiej dla nas korzyści; daremna była niezachwiana wierność nasza w najfatalniejszych chwilach r. 1848, 1849<sup>34</sup>, 1866<sup>35</sup>. Dostyc jest być wiernym,

<sup>28</sup> Klemens von Metternich (1773–1859), kanclerz Austrii w latach 1821–1848, w latach 1808–1821 minister spraw zagranicznych Austrii. Przyczynił się do powstania Świętego Przymierza, uczestnik kongresu wiedeńskiego. W. Goldinger, *Metternich-Winneburg, Klemens Wenzel Lothar Fürst (1773–1859)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 6, Vienna 1974, s. 249–250.

<sup>29</sup> Felix Schwarzenberg (1800–1852), austriacki generał, premier Austrii w latach 1848–1852. Protegowany Klemensa von Metternicha, zwolennik neoabsolutyzmu. S. Lippert, *Schwarzenberg, Felix Prinz zu (Primogenitur) (1800–1852)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 12, Vienna 2005, s. 15.

<sup>30</sup> Alexander von Bach (1813–1893), premier Austrii w latach 1852–1859. Jego polityka była ukierunkowana na neoabsolutyzm, centralizację i germanizację. *Bach, Alexander von (1813–1893)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 1, Vienna 1954, s. 40.

<sup>31</sup> Anton von Schmerling (1805–1893), premier Austrii w latach 1860–1861. Zwolennik liberalizacji i federacji. K. Vocelka, *Schmerling, Anton von (1805–1893)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 10, Vienna 1992, s. 234.

<sup>32</sup> Karl Wilhelm Philipp von Auersperg (1814–1890), arystokrata pochodzenia niemiecko-czeskiego, premier Austrii w latach 1867–1868. *Auersperg, Karl Wilhelm Phillip von (1814–1890)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 1..., s. 36.

<sup>33</sup> Leopold Hasner von Artha (1818–1891), premier Austrii od 1 lutego do 12 kwietnia 1870 r., zwolennik centralistycznego modelu państwa, minister kultury i oświaty. Zob. <https://www.britannica.com/biography/Leopold-Hasner-Ritter-von-Artha> [dostęp: 26.01.2023].

<sup>34</sup> W 1848 r. miała miejsce w Europie Wiosna Ludów. W Pradze odbył się kongres słowiański, który miał zdecydować o wspólnej polityce ludów słowiańskich. Ważyły się losy m.in. wyboru opcji panslawizmu lub austrosławizmu. W tym samym roku wybuchło powstanie w Pradze, które zostało stłumione przez wojska austriackie. W 1849 r. nastąpiły dalsze represje, a na terenie Węgier były prowadzone dalsze działania wojenne mające na celu stłumienie powstania. Wówczas na teren Węgier wkroczyły wojska rosyjskie, które miały wesprzeć wojska austriackie. Dodatkowo w 1849 r. Austria podzieliła Czechy na trzy części: Czechy, Morawy i Śląsk, aby osłabić jakiegokolwiek działania odśrodkowe wymierzone w interes Austrii. Taki podział zaistniał również w Galicji. Austriacy podzieliли Galicję na Galicję Zachodnią i Galicję Wschodnią, w której większość stanowiła ludność rusińska. Podział ten został zniesiony po 1867 r. H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Wrocław 1965, s. 43; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979, s. 406.

<sup>35</sup> W tekście autor kilkakrotnie powoływał się na 1866 r. Dotyczy to klęski Austrii w wojnie z Prusami, co doprowadziło do likwidacji Związku Niemieckiego, w którym Austria miała swój poważny udział. Jednak co jest najistotniejsze, Prusy utworowały sobie drogę do zjednoczenia Niemiec. Czechy oraz Austria po wojnie mogły zostać włączone do królestwa Prus, czego chciał początkowo Bismarck, ale z tego zrezygnował, widząc w Austro-Węgrzech przyszłego sojusznika Niemiec.

gorącym, zasłużonym Czechem, ażeby być tym samym umieszczonym pomiędzy ludzi wątpliwych, podejrzanych, prześladowanych. Nagrodą za wszystko, czym jest i co zrobił i poświęcał nasz kraj za swoich mocarzy, otóż to po większej części czeze słowa, niedotrzymane obietnice, coraz gorsze położenie, coraz większe wycieńczenie sił i zapasów naszych. Żeby zostać w Austrii coś i być dzieckiem łaskawym trzeba być rewolucjonistą, potężnym opozycjonistą jak Madziarzy...

Takie głosy, coraz mniej rzadsze [coraz częściej mówione – przyp. Ł.C.], można już słycać we wszystkich sferach i warstwach narodu. One są żałosnymi odgłosami faktów, które można owszem tłumaczyć pobłażliwie po Bożemu, a zaś rzadko, niestety, zbijać faktami, mającymi przeciwne znaczenie. Na szczęście mogą – i muszą nawet – poświadczyć, iż lud nasz jest w całości i głębi swojej pomimo wszelkich zniechęceń tych, zawsze jeszcze dynastyczny i skłonny do szanowania uświęconej powagi królewskiej. Ale ludzić się nie wolno. Zniechęcenie na nieszczęście rośnie i szerzy się wciąż. Biada zaś, jeżeli będzie dalej, jak jest od lat kilku Austrii lub austrianizmu<sup>36</sup> w Czechach nie ma, jak tylko upadnie i zniknie powaga króla czeskiego.

Niebezpieczeństwo to tym zaś pokazuje się większe, gdy już Czechom króla czeskiego poczynają wskazywać za obrębem i po zniesieniu, rozbiciu Austrii dotychczasowej.

Nie wolno mi taić lub kryć tego faktu, który po roku 1866 co rok większe ma znaczenie. Jeżeli dawniej pojedyncze osoby z Moskwy przybywające starały się wzbudzić niechęć do rządów niemieckich-czechożerczych w Austrii, od 1866 r. przybył i pod tym względem rosyjskim intrygom współnik i współzawodnik. *Pláč koruny České*<sup>37</sup>, drukowany w Berlinie i rozpowszechniany w Czechach po czas oku-

<sup>36</sup> Najprawdopodobniej autor miał na myśli austrosławizm, który zakładał przekształcenie austriackiej monarchii w państwo federacyjne równouprawnionych narodów pod berłem Habsburgów. *Historia świata. Encyklopedia PWN: A–F*, Warszawa 2008, s. 229–230.

<sup>37</sup> *Pláč koruny České* – w tłumaczeniu na język polski: „Lament korony czeskiej”. Tytuł broszury, której autorem i wydawcą był Antonín Kotík (1850–1919) w 1866 r. – czeski działacz niepodległościowy, który w pewnym momencie swojego życia miał poglądy prorupskie. Ze względu na możliwość wykrycia przez policję austriacką, broszura nie została wydrukowana w Pradze, ale w Berlinie za zgodą kanclerza Prus, Ottona von Bismarcka. Jej treść dotyczyła fatalnego położenia Czech i czeskiego narodu w granicach Austrii, wytykała wszystkie przewinienia, jakich dokonała władza w Wiedniu na Czechach oraz podkreślała prawa niepodległościowe królestwa Czech. Wojnę austriacko-pruską przedstawiono jako konflikt „niemiecko-niemiecki”, który nie był wymierzony w interesy Czechów, co było kłamstwem, ponieważ armia pruska w 1866 r. dokonała spustoszeń na terenie Czech. Autor tekstu podkreślił, że konsekwencją klęski Austrii będzie przekształcenie monarchii w system dualistyczny wspólnie z Węgrami, a Czesi ponownie zostaną odsunięci na bok. W dalszej części Kotík próbował przekonać czytelnika, że Prusy nie są wrogiem narodu czeskiego, ale sprzymierzeńcem. Broszura nie zrobiła większego wrażenia na Czechach, którzy bardziej niż Austriaków nienawidzili Prusy – te ostatnie w ich przekonaniu były największym zagrożeniem, które mogło skutkować wynarodowieniem. Antonín Kotík nie był jedynym pomysłodawcą tego tekstu, drugą osobą był Josef Václav Frič (1829–1890), czeski pisarz, poeta, dziennikarz, polityk, działacz niepodległościowy. Frič, jeszcze przed napisaniem i wydaniem broszury, skontaktował się z Bismarckiem w sprawie poparcia interesów Czech. Kanclerz zgodził się, uważając, że może w ten sposób wykorzystać Czechów, aby wywrzeć nacisk na Austrię. Czesi zaś myśleli podobnie, uważając, że tak działając, wymuszają na Franciszku Józefie I ustępstwa w postaci przekształcenia monarchii w federację narodów. Frič zredagował tekst, w którym Prusacy zwrócili się do „Starego

pacji pruskiej r. 1866, był pierwszym objawem dążności i rachub berlińskich. Głosy te nęcące nadziejami lepszej przyszłości dały się już w ostatnich czasach słyszeć dobitniej: *Żle wam, póki Austria będzie istniała. Rozbicie jej, otóż to warunek waszej samodzielności, niepodległości, wolności. Niechaj więc runie! Wasze ocalenie, wasza przyszłość na ruinach państwa, które was niszczy, gnębi. Nie bądźcie głupcami, którzy są gotowi bić się za dotychczasowych gnębieli. Nasze zwycięstwa w niedalekiej wojnie będą początkiem samodzielności waszej. Czechy będą miały króla na wzór Belgii... byt koronny waszej czeskiej będzie pod gwarancjami Europy....*

A otóż takie głosy, prześlizgujące się w kraju, są niestety faktem, którego doniosłość Wasza Ekscelencja sama niech raczy zważyć i ocenić. Pruski Mazzini, Cavour<sup>38</sup> gotów zawsze wyprzec się swoich ludzi, którzy ujęci fanatyzmem lub egoizmem, służą mu za narzędzie dla zaborczych jego zamiarów. Na pociechę swoją i Waszej Ekscelencji mogę powiedzieć, iż nie ma dzięki Bogu w całym kraju czeskim stronnictwa, które by sprzyjało Prusakom. Tradycyjna wiekowa niechęć przeciwko „grabieżnym Brandenburczykom”, pamięć na wszelkie zetknięcia się z nimi kiedykolwiek w dziejach, nie są na rękę krzewicielom sympatycznych obietnic berlińskich. A przecież nie wolno lekceważyć tego faktu, nad którym się żalę. Widząc, do jakiego stopnia skutek tego wszystkiego, co zaszło niestety po r. 1866, urosło w Czechach poczucie krzywd i katuszy, wymierzonych przeciwko narodowi naszemu, pewny jestem, iżby odezwa pruska, podobna do faryzeuszowskiej proklamacji z r. 1866<sup>39</sup>, teraz nie była już tak powszechnie i zacie odrzuconą jako przed laty. Ogłoszenie samodzielności korony św. Wacława, wypowiedziane nawet przez Prusaków, znalazłoby wierzących. Koronacja jakiego bądź królewicza saskiego lub pruskiego związałyby ręce i usta prawdziwym patriotom czeskim,

---

Królestwa Czech”, obiecując poparcie idei niepodległego królestwa czesko-morawskiego. Tron czeski miałby zająć przedstawiciel dynastii sabaudzkiej. Kotík oraz Frič razem współpracowali przy wydaniu broszury *Pláč koruny České* w Berlinie i jej kolportowaniu na terenie Czech. Policja austriacka namierzyła tylko Josefa Václava Friča, którego uważała za jej autora. Frič uciekł za granicę, a Antonín Kotík pozostał w Pradze i przez ponad pół wieku nikt go nie podejrzewał o autorstwo tego tekstu. W 1919 r. Kotík wydał książkę pod tym samym tytułem, w której opisywał to, co się wydarzyło na terenie Czech w 1866 r. i załączył w niej oryginalny tekst broszury z czasów wojny austriacko-pruskiej, jednocześnie przyznając się do jej autorstwa. (<http://dejinyasoucasnost.cz/archiv/2006/7/plac-koruny-ceske-/>) [dostęp: 12.02.2023].

<sup>38</sup> Autor miał na myśli premiera Prus, a później kanclerza zjednoczonych Niemiec, Ottona von Bismarcka, który przyczynił się do zwycięstwa Prus nad Danią w 1864 r., Austrią w 1866 r. oraz Francją w wojnie z lat 1870–1871. We fragmencie porównał go do Mazziniego i Cavoura. Giuseppe Mazzini (1805–1872) – włoski polityk i współpracownik Giuseppe Garibaldiiego, z którym doprowadził do powstania włoskiego w 1848 r. Zostało ono stłumione, a Mazzini uosabiał dążenia niepodległościowe włoskiej irredenty. Camillo Cavour (1810–1861) był włoskim politykiem, współtwórcą zjednoczonych Włoch, premierem królestwa Sardynii i Włoch. Zob. <https://www.britannica.com/biography/Giuseppe-Mazzini> [dostęp: 28.01.2023], <https://www.britannica.com/biography/Camillo-Benso-conte-di-Cavour> [dostęp: 28.01.2023].

<sup>39</sup> Najprawdopodobniej Štulc miał na myśli manifest skierowany przez Prusaków do „Starego Królestwa Czech”, a napisany tak naprawdę przez Josefa Václava Friča. Co zostało już wspomniane w przyp. 37.

wierzącym, ile znaczą obietnice pruskiej polityki – oceniającym Danajskie dary<sup>40</sup> Bismarcków i uczniów Fryderyka<sup>41</sup>. Nietrudno przewidywać, co by nastąpiło w biednej mojej ojczyźnie. Samodzielność, niepodległość odnowionej korony św. Waćława z łaski pruskiej trwałaby dziś. Jutrzejszy dzień odmieniłby wszystkie marzenia kilkuchwilowe. Czechy zostałyby prowincją pruską i król czeski prefektem nowego pruskiego *Regierungsbezirk*<sup>42</sup>. I na tym nie koniec łask prusko-niemieckich. Czechy będące prowincją pruską, wszelkimi środkami rachub i gwałtów berlińskich zmuszone będą nazajutrz zginąć w morzu [...] militarnego [...]<sup>43</sup>. Nie lękają się tego nieszczęścia groźnego Niemcy w naszym kraju (nad granicą saską i pruską zamieszkali) po miastach przemysłowych, zostających pod wpływem agitacji ciągłej stronnictwa, które pod pozorem przywiązania do konstytucji [nieczytelne] jest gotowe, co chwila rzucić się w objęcia Prusaków. Kto żył w r. 1866 w Pradze po czas wojny i okupacji pruskiej pamięta, co to w ów czas już wygadywano w gronach zwolenników niemieckiego [...]. Najnowsze zwycięstwa broni [w wojnie – przyp. Ł.C.] prusko-niemieckiej we Francji zachęcają i ośmielają do jawnych oświadczeń współnictwa z Prusami. Demonstracyjne obchody i uroczystości z powodu tych zwycięstw mają pod tym względem swoje znaczenie, które, daj Boże, powinno nie zostać nieocenione. Na szczęście lud wiejski niemiecki korzystał z tej sposobności, ażeby pokazać, iż dotychczas nie woli zrywać tradycji swoich i związków wiekowych, uchodząc pod sztandar wrogów Austrii. Dlatego też pomiarkowawszy się cokolwiek ustawowierni zwolennicy Prusaków poskramiają zapędy swoje w pokazywaniu swojej sympatii pruskiej.

Ale i te zbawienne wstręty do Prusaków, które łączą z Czechami lud niemiecki w kraju naszym, zapomniane i przytłumione będą [w momencie – przyp. Ł.C.] wejścia wojsk pruskich, wyprzedzonych przez odezwę o przywróceniu niepodległości i samorządu korony czeskiej. Wtedy przestrogi uczciwych ludzi, szczerych i jasno widzących patriotów zostaną głosami na pustyni: naród zbolały i zniechęcony wskutek swoich doświadczeń, odezwy uroczej nie odrzuci, ulegnie pokusom – losy się dopełnią. Odnowiona niby sława niepodległej korony św. Waćława w rzeczy samej będzie tylko *initium finis Bohemia*<sup>44</sup>. Ale czy to nieszczęście narodu naszego – zniszczenie Czechów – może gdy zostać pociechą dla uczciwych przyjaciół Austrii, gdy *finis Boemiae*<sup>45</sup> wyprzedzony będzie przez *finis Austriae*<sup>46</sup>? A te dwa nieszczęścia rosą i zbliżają się z każdym zwycięstwem Prus i wszelkimi

<sup>40</sup> Danajski dar – nieszczery dar.

<sup>41</sup> Najprawdopodobniej autor miał na myśli polityków naśladowujących działania króla Prus Fryderyka II Wielkiego (1712–1786).

<sup>42</sup> *Regierungsbezirk* – okręg rządowy, rodzaj podziału administracyjnego w Niemczech. Część składowa landu.

<sup>43</sup> Zdanie w pełni nie jest nieczytelne.

<sup>44</sup> Początek końca Czech.

<sup>45</sup> Koniec Czechów.

<sup>46</sup> Koniec Austriaków.

ustępstwami, na które rząd zezwala stronnictwom niemiecko-hegemonistycznym, ustawowiernym na wzór *Neue Freie Presse*<sup>47</sup> i uwielbianych przez nią parlamentarzystom; one rosą co chwila wszelkimi krzywdami, zgwałceniem praw rodzimych, przywiązaniem do krajów i ojczyzn szczególnie narodowych w tym państwie szczególnie nienarodowym. Wszystko to już przemawia do ludzi uczciwych, do patriotów szczerych, do mężów stanu sumiennych i *Videant consules*<sup>48</sup>!

Widząc rosnące i co chwila bliższe i groźniejsze niebezpieczeństwa nie śmiałem nie szukać w głębi duszy doświadczonej jako też u ludzi rozumnych, sprawiedliwych odpowiedzi na zapytanie: *Czy nie ma ratunku dla mojego narodu i dla Austrii?*, Czy nie można zapobiec niebezpieczeństwom zawisłym nad głowami jak chmura, mogącym co [...] uderzyć gromem błyskawicy?

A otóż owoc moich poszukiwań: Austria, rząd z najjaśniejszym Panem – ratuj Czechów! Czechy zaś przydadzą się i potrafią ratować Austrię! Ugoda, pojednanie Austrii z Czechami, króla z narodem to środek zbawczy, jedyny na tej ziemi konieczny<sup>49</sup>.

Wasza Ekscelencja, będąc przekonana o konieczności tej ugody, tego pojednania, pod tym względem niejedne już dała dowody. Zapewne inaczej, zupełnie [inne – przyp. Ł.C.] byłoby teraz położenie Austrii, wojska pruskie nie byłyby w stanie zwycięsko posuwać się ku Paryżowi, wątpię nawet, czy by w tej chwili była dla Prusaków taka wojna możliwą, gdyby od r. 1867 ugoda zupełna była stanęła w pobitej w r. 1866 Austrii. Francja pobita teraz, jeżeli uda się ją uratować się od zaborów grabieżczych zwycięzców trudno będzie mogła powstrzymać politykę pruską w Niemczech. Niemieckie cesarstwo pod królem pruskim to zapewne koniec wojny terażniejszej – to początek przygotowań do przyszłej wojny z Austrią na jej zgubę i rozbitcie konieczne, jeżeli zostanie wewnątrz rozbita, niedołączona, nie chcąc wrócić do życia i siły wewnętrznej przez pojednanie z narodami zniechęconymi.

Wasza Ekscelencja zna, które to narody, kraje są w państwie austriackim ujęci niechęcią i wstrętem do rządów dotychczasowych. Przodują między nimi Czesi, rodacy moi z całą energią narodu, czującego, iż chodzi mu o życie na przyszłość rosnącego w siłę poczucia prawa i obowiązku. A rodacy moi, pomimo wielkich żali swoich do rządów dotychczasowych, pragną szczerze i gorąco prawdziwego pojednania z Austrią na podstawie sprawiedliwości dla wszystkich, na podstawie praw swoich odwiecznych niezaprzeczalnych...

<sup>47</sup> „Neue Freie Presse” – dziennik austriacki ukazujący się w latach 1864–1939. Był to organ centralistów austriackich. Cechowały go bogactwo informacji oraz wysoki poziom publicystyki. Zlikwidowany w 1939 r. przez hitlerowców. Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Neue-Freie-Press;3946822> [dostęp: 4.06.2023].

<sup>48</sup> Niech konsulowie zobaczą.

<sup>49</sup> Autor odniósł się do deklaracji czeskiej z 22 VIII 1868 r. Posłowie czeskiego sejmu zredagowali deklarację, w której zawarli najważniejsze żądania do cesarza. Przede wszystkim podważali prawomocność Rady Państwa, domagali się równouprawnienia Czechów w stosunku do Niemców, podpisania ugody czesko-austriackiej na wzór austriacko-węgierskiej, czyli de facto stworzenie monarchii trialistycznej. Co jest równie istotne, żądali koronacji Franciszka Józefa na króla Czech. H. Wereszycki, *Pod berłem...*, s. 200–201.

Niech rząd uzna te prawa, niech się zgodzi Najjaśniejszy Pan na tę upragnioną sprawiedliwość, wtedy zapewne także i reprezentacja drugich ludów Austrii<sup>50</sup>[reprezentacja drugiego narodu Austrii – przyp. Ł.C.] pójdą za głosem monarchy, ugoda zawarta pomiędzy narodami zniweczy zamachy stronnice, które dotychczas niweczą siły, zatruwają życie narodów, niszczą potęgę państwa przygotowując je na łup grabieżczych sąsiadów.

A rodacy moi we wszystkich warstwach, wszyscy niemal uczciwie pragną szczerze prawdziwego zbawiennego pojednania. Mam nadzieję, iż o tym Wasza Ekscelencja nie wątpi, choć Jej warunki, tego pojednania, tej upragnionej ugody zawarte w deklaracji, jako też w najnowszych oświadczeniach sejmu czeskiego wydają się za twarde, niemożliwe, przeciwne i niezgodne z ustawą istniejącą z 1867 r.<sup>51</sup> Nie wchodzę tutaj w krytykę teże ustawy; nie chcę posądzać ją o genezę i następstwa, nie będę nawet wspominał o powodach, dla których spotyka się z oporem zaciętym w tyłu krajach, będąc do najwyższego stopnia poniewieraną i odrzuconą przez cały naród czeski. Przyznając szczerze, iż jest ustawa rzeczona faktem obowiązującym ministra, proszę też Waszą Ekscelencję o pozwolenie nadmienić, iż faktem jest także deklaracja oparta na prawach historycznych, zatwierdzona głosami całego narodu – jest faktem, z którym rząd osobliwie w takiej chwili stanowczej, powinien rachować w sumieniu i świętym poczuciu swego obowiązku, gdy chodzi o ratowanie państwa, ocalenie monarchy wśród narodów ugodzonych i połączonych, ujętych miłością, potężną zgodą, gotowych i natchnionych poświęcić wszystko w obronie przeciwko wrogom wszelkiego rodzaju. Co do Czechów, moich rodaków, ręczę Waszej Ekscelencji sumiennie, iż jak rzeczy stanęły, deklaracji porzucić lub odstąpić już nikt nie może, chyba by chciał uchodzić za zdrajcę potępionego głosem całego narodu. Nie mniej też ręczyć mogę, iż korzystając z owej deklaracji znajdzie się sposób do zwalczania trudności, Waszej Ekscelencji zostawionych w spuściźnie przez poprzedników.

W dowód niech tu będzie głos jednego z najuczciwszych rodaków moich, który celując rozumem, charakterem i szlachetnością, uchodzi za wzorowego praktyka w życiu publicznym. Miałem z nim rozmowę o stanie i położeniu naszym, nim jeszcze zaczęli Prusacy po rozpoczęciu wojny bić Francuzów. Przeczuwając jakoś te nieszczęśliwe zwycięstwa, przeczuwaliśmy też niepożądane dla nas następstwa z tej wojny, gdy coraz widoczniej giną nadzieje pojednania rządu z narodami antycentralistycznymi<sup>52</sup>. Nam, mówił przyjaciel, trzeba już przygotowywać się na skutki tej wojny najgorsze. W przyszłej wojnie, którą wydają [którą wypowiedzą – Ł.C.] Prusy, będzie gorzej aniżeli w r. 1866. Bo któż jeszcze u nas potrafi wierzyć i się poświęcać? Frazesy to nic – czynów nie ma – nie będzie, chyba za późno.

<sup>50</sup> Autor miał na myśli Węgry, drugi człon monarchii austro-węgierskiej, które wraz z cesarzem uznają z czasem prawa Czech.

<sup>51</sup> Chodzi o konstytucję grudniową z 21 XII 1867 r. określającą funkcjonowanie tzw. Przedlitawii, czyli austriackiej części Austro-Węgier, a także zasad funkcjonowania całej monarchii w sprawach wspólnych, tj. z Węgrami.

<sup>52</sup> Przede wszystkim: Czesi, Chorwaci, Słoweńcy, Polacy, Rusini (Ukraińcy), Rumuni.

A gdyby została deklaracja uwzględniona, mówiłem do niego, gdyby Czechom zostały prawa przywrócone, jak to stało się w Węgrzech, gdyby Najjaśniejszy Pan stanął w naszym sejmie oświadczając: Ja chcę być na podstawie Waszych praw koronowanym królem czeskim i ojcem tej ziemi: cóż wtedy?

Och, wtedy odpowiedział mąż zacny gorąco, wtedy już by Cesarz nie jechał do Wiednia: bo my byśmy go do Wiednia wieźli! Ci tam teraz żebrzą u Żydów: na ratunek rzeszy u nas znalazłoby się zaraz najmniej 50 milionów taniej pożyczki. Okazałoby się od razu, jakie ma korona nasze znaczenie i na co się przydać może Austrii, gdy ją Zalitawia<sup>53</sup> tylko gubi. Wszystko by odżyło i ramiona znalazłyby się do obrony potężnej.

A w ten sposób kończyły się rozmowy moje w owych dniach częste z mężami różnych usposobień mających w kraju znaczenie. Niech raczy Wasza Ekscelencja ocenić poufne takie objawy patriotycznych myśli czesko-austriackich i w tym duchu pojmować projekt adresu sejmowego do Najjaśniejszego Pana. Daj Boże, ażeby z takich uwag i wyników oświadczeń w myśli i sercu Waszej Ekscelencji urosła i wzmocniła się ufność do Czechów, moich rodaków, którzy pomimo wszelkich przeciwnych pozorów na podstawie prawa chcąc ratować ojczyznę nie chcą obalenia, ale ocalenia zachwianej Austrii. Uzyskanie takiego przekonania pewnie by wywarło skutki zbawienne w dalszym postępowaniu rządu pod kierownictwem Waszej Ekscelencji dając odwagi koniecznej niezbędnej w takich wielkich zadaniach.

Jedno z takich zadań trudnych niemal fatalnych zapewne w tych dniach powinno być rozwiązaniem. Według mojego zdania ciężkim takim zadaniem jest powzięcie stanowiska rządu i dalsze losy teraźniejszego sejmu w Pradze. Czując cały ogrom trudności z tego powodu, nie mogę wierzyć, co wyczytuję w gazetach wiedeńskich Prusaków, iż odpowie rząd na adres do Najjaśniejszego Pana i na wszelkie oświadczenia odpowie rozwiązaniem wymienionego sejmu, korzystając z narad i środków poleconych przez p. Hasnera<sup>54</sup>, Herbsta<sup>55</sup> i Schmeykala<sup>56</sup>. Dotychczas pewny jestem, iż takie postanowienia są tylko życzeniem jawnych wrogów rządu ugodowego i faktorów, starających się o uprawę Austrii na korzyść prusko [nieczytelne].

I dlatego też błagam Waszą Ekscelencję, żeby raczyła użyć wszelkich środków będących w stanie Najjaśniejszego Pana naprowadzić do przekonania, iż:

1. Byłoby nieszczęściem rozwiązać sejm czeski.
2. Trzeba odpowiedzieć na adres pojednawczo, korzystając z wszelkiej myśli prawnej, patriotycznej, austriackiej z osobliwym naciskiem na wielkie

<sup>53</sup> Zalitawia – dawna część Krajów Korony św. Stefana, tj. królestwa Węgier, Siedmiogrodu, królestwa Chorwacji, Sławonii i Dalmacji oraz miasto Rijeka. H. Batowski, *op. cit.*, s. 25.

<sup>54</sup> Leopold Hasner von Artha. Zob. przyp. 33.

<sup>55</sup> Eduard Herbst (1820–1892), austriacki prawnik, centralista. *Herbst, Eduard (1820–1892)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 2, Vienna 1959, s. 280.

<sup>56</sup> Franz Schmeykal (1826–1894), austriacki prawnik niemieckiego pochodzenia, liberał, przeciwny czeskim aspiracjom państwowym i federacyjnym. Wspierał ideę podziału Czech na część niemiecką i czeską. A. Gehart, *Schmeykal, Franz (1826–1894)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 10, Vienna 1992, s. 236–237.



- znaczenie i ważność korony św. Waćława, mianując komisję do zbadania propozycji czeskich.
3. Koniecznie wypada Radę Państwa, która bez Czechów i Morawian będzie zagajona, spowodować i skłonić do traktowania kwestii czeskiej w duchu pojednawczym i nawet do przyjęcia członków sejmu czeskiego przeznaczonych brać udział w delegacji.
  4. Zbawiennym będzie czynem, wobec Boga i ludzi, jeżeli Najjaśniejszy Pan oświadczyć raczy zaraz w mowie swojej tronowej, iż nie chce być do Czechów i Słowian mniej Ojcem sprawiedliwym aniżeli do Madziarów i Niemców, będąc pewny, iż na tej drodze tylko może Austria odrodzić się i odżyć i dopełnić swego zadania.
  5. Nieodzownym środkiem jest nominacja czy to ministra, czy to kanclerza, mającego przeznaczenie najgłówniejsze sumiennie zgłębić i sprostać kwestię czeską.

Takie postanowienie i czyny, nie będąc frazesami, zostaną ziarnem bogatym w plony pożądane i potrafią łagodzić roznamiętniałe umysły, pozyskać serca ludu dla rządu i Najjaśniejszego Pana, który sam jeden wtedy będzie w stanie lud niemiecki w Czechach połączyć i związać z ludem czeskim zniweczywszy przez to wszelkie mazzinisko<sup>57</sup>-pruskie pokusy i zamachy na wierność dynastyczną i patriotyczną narodu naszego. Przyjazd do Pragi, podróż po Czechach, wyprzedzone postanowieniami już wymienionymi jako też decyzją zwołania sejmu koronacyjnego wywarłyby skutki nadzwyczajne. I cóż dopiero, gdyby Najjaśniejszy Pan raczył mógł się zdecydować do korzystania z nadchodzącego święta i gorącego przywiązania ludu czeskiego do św. Waćława! Ogłoszenie amnestii najzupełniejszej dla wszystkich winowajców politycznych lub skazanych za obrazę majestatu, połączone ze wskazówką na wymienionego patrona narodu, który więźniów uwolnił, pobyt monarchy w Pradze podczas tego święta (28 września), obecność na nabożeństwie w kaplicy u grobu św. Waćława, oświadczenie Najjaśniejszego Pana, iż chce kaplicę tę w katedrze kazać odnowić swoim kosztem, ujęłyby pewnie serca ludu i narodu. Pomimo tego są ludzie, bogaci w zasługi koło literatury i oświaty narodu, dla których nie miał rząd dotychczas nigdy względów lub zachęty czy nagrody. Niejeden z nich, żyjąc w zaciszu swoim, łącząc poświęcenie zadziwiające, dawno już zasłużył na to, ażeby wiedział o nim monarcha, o znakomitych mężach odznaczając [ich – przyp. Ł.C.] orderami. Pewny jestem, iż by udzielenie „krzyża zasługi” lub orderu takim mężom jako np. ks. František Doucha<sup>58</sup> w całym kraju

<sup>57</sup> Kolejne porównanie do Giuseppe Mazziniego, co zostało już wytłumaczone.

<sup>58</sup> František Doucha (1810–1884), czeski duchowny, tłumacz literatury na język czeski z 14 innych języków. Przekładał również dzieła Szekspira. Pochodził z ubogiej rodziny, ukończył szkołę parafialną, gimnazjum oraz – mimo braku środków finansowych – ukończył studia filozoficzne i teologiczne. W wieku 19 lat wstąpił do seminarium duchownego w Pradze. Spisywał teksty pieśni ludowych oraz nieznaną słowa kultury ludowej. Wspierał zakładanie szkół w mniejszych ośrodkach miejskich i wiejskich. Prowadził również prace przy tworzeniu słowników języka czeskiego oraz czeskiej kultury i literatury. K. Sgallová, *František Doucha*, w: *Lexikon české literatury*, t. 1, Praha 1985, s. 591–595.

obudziło uczucie i głosy wdzięczności. Czeskie Muzeum Narodowe nie ma miejsca do pomieszczenia swoich skarbów naukowych. Najjaśniejszy Pan zwróciwszy na to uwagę i *proprio motu*<sup>59</sup> ofiarując na nowe Muzeum miejsce do zbudowania [gmachu – przyp. Ł.C.] – część wałów fortyfikacyjnych – podniósłby przez to pamięć i znaczenie swego pobytu. Kilka takich i podobnych czynów zrobiłoby wrażenie ogromne w narodzie naszym bardzo skłonny do gorących objawów swojego przywiązania do królów swoich. Przekonanie o pożądanym następstwach takich nietrudnych uczynków ośmiela mnie, prosić Waszej Ekscelencji zwrócić uwagę na ocenienie ich swoją uwagą. Wiem z pewnością, iż by sam Najjaśniejszy Pan ucieszył się bardzo z pożądanym skutkiem i wdzięczny Waszej Ekscelencji pamiętałby na swój pobyt w Pradze<sup>60</sup>.

Z poczuciem dobrej woli poddając szczerze myśli te swoje pod sąd łaskawy mam zaszczyt zostać

Waszej Ekscelencji  
Wdzięcznie przywiązany najniższy sługa w JXsie<sup>61</sup>  
Wacław Štulc

Leesdorf<sup>62</sup> d. 11 września 1870 R.P.<sup>63</sup>

<sup>59</sup> Z własnego natchnienia.

<sup>60</sup> Štulc dzień później nadał kolejny krótki list do premiera: *Wasza Ekscelencjo! Załączając niektóre spostrzeżenia swoje nad stanem rzeczy i spraw publicznych w mojej ojczyźnie ośmielam się na to tylko z miłości, która jest moim obowiązkiem i z ufnością w pobłażającą miłość Waszej Ekscelencji, która głos dobrej woli najlepiej potrafi na dobre tłumaczyć. Nie wiem, czy Wasza Ekscelencja znaleźć raczy chwili do przeczytania wszelkich uwag moich może też skądinąd znanych. Dalekie roszczenia sobie rozumu do wielkich spraw politycznych, mam w Bogu nadzieję, iż jedna i druga z myśli i próśb moich uwzględniona przez Waszą Ekscelencję bardzo się przydać może na dobre. Najbardziej zaś proszę zwrócić uwagę na to, co na ostatnim arkuszu napisałem. Są to wyniki sumiennych przekonań wypowiedziane z miłością prawdy „sine ira et studio” [bez złości i ambicji – przyp. Ł.C.]. Może jedna lub druga rzecz za krótko powiedziana będzie niejasną, może Wasza Ekscelencja może zażądać raczy uzupełnienia pojedynczych projektów lub wiadomości. W każdym razie będę uważał za drogi sercu zaszczyt, będąc w stanie oddania jakiej bądź usługi Waszej Ekscelencji w ciężkich zadaniach podejmowanych z sumieniem, wiedzącym o Bogu, z miłością pochodzącą z Chrystusa Pana. Niechże ten sam Pan Jezus jest Waszej Ekscelencji tarczą przeciwko wszelkiej obłudzie i wszelkim obłudom, używając światła, siły, odwagi, pomocy, błogosławieństwa swojej łaski wszechmogącej. Co zaś do mnie, poczuwam się mile zobowiązany, szczerą pokorną modlitwą kapłańską wywdzięczać się zawsze i zostać Waszej Ekscelencji uniżonym sługą w JXie [w Jezusie Chrystusie – przyp. Ł.C.] ks. Wacław Štulc, Leesdorf, d. 12 września 1870 r., AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, Korespondencja Potockich. Listy do Alfreda Józefa Potockiego, Wiedeń, Leesdorf, 28 VIII–12 IX 1870 r., ks. Václav Štulc, list z 12 września 1870 r., sygn. 1/350/2628, s. 17–20.*

<sup>61</sup> Sługa w Jezusie Chrystusie.

<sup>62</sup> Leesdorf – miasto w Austrii, w kraju związkowym Dolna Austria.

<sup>63</sup> Najprawdopodobniej jest to skrót od *Roku Pańskiego*, który jest również pisany w języku łacińskim *Anno Domini*, w skrócie A.D.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Archiwum Potockich z Łańcuta. Korespondencja Potockich. Listy do Alfreda Józefa Potockiego, Wiedeń, Leesdorf, 28 VIII–12 IX 1870 r., ks. Václav Štulc.

### Opracowania:

Auersperg, Karl Wilhelm Phillip von (1814–1890), w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 1, Vienna 1954, s. 36.

Austroslawizm, w: *Historia świata. Encyklopedia PWN: A–F*, Warszawa 2008, s. 229–230.

Bach, Alexander von (1813–1893), w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 1, Vienna 1954, s. 40.

J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979.

R. Baron, *Dobrze czy źle? Stan badań nad dziejami stosunków polsko-czeskich w XIX wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” 2011, z. 1 (1).

H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Kraków 1965.

J. Buszko, *Austro-Węgry w latach 1870–1914*, Warszawa 1957.

J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996.

Ł. Chrobak, *Od Weltawy pod Wawel. Korespondencja ks. Václava Štulca i księżąt Lubomirskich z Krakowa i Przeworska w latach 1837–1885*, „Rocznik Przemyski. Historia” t. 58, 2022, z. 4 (28).

A. Dziadzio, *Austria wobec Galicji i Czech w dobie przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1861–1871)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1998, t. 50, z. 1.

R. Dzieszyński, *Sedan 1870*, Warszawa 2009.

A. Gehart, *Schmeykal, Franz (1826–1894)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 10, Vienna 1992, s. 236–237.

A. Giza, *Stosunki polsko-czeskie 1795–1920*, Szczecin 1995.

W. Goldinger, *Metternich-Winneburg, Klemens Wenzel Lothar Fürst (1773–1859)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 6, Vienna 1974, s. 249–250.

B. Grabowski, *Wacław Sztulc*, „Niwa” R. 16, 1887, z. 306.

Herbst, Eduard (1820–1892), w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 2, Vienna 1959, s. 280.

H. Lichočka, *Akademia Umiejętności (1872–1918) i jej czescy członkowie*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2015, z. 14.

S. Lippert, *Schwarzenberg, Felix Prinz zu (Primogenitur) (1800–1852)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 12, Vienna 2005, s. 15.

J.F. Nowakowski, *Ksiądz Wacław Štulc, kanonik wyszehradzki, tłumacz Adama Mickiewicza na język czeski. Szkic biograficzny*, Warszawa 1861.

V. Petrbock, *Václav Štulc*, w: *Lexikon české literatury*, t. 4, Praha 2008, s. 790–795.

J. Rychlík, W. Penczew, *Historia Czech*, tłum. M. Czyżniewski, A. Kawecka, Wrocław 2020.

K. Sgallová, *František Doucha*, w: *Lexikon české literatury*, t. 1, Praha 1985, s. 591–595.

M. Tyrowicz, *Lubomirski Jerzy Henryk (1817–1872)*, w: *PSB*, t. 18, 1973.

K. Vocelka, *Schmerling, Anton von (1805–1893)*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 10, Vienna 1992, s. 234.

G. Wawro, *Wojna austriacko-pruska. Wojna Austrii z Prusami i Włochami w 1866 roku*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim 2014.

H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1986.

H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986.

W. Wic, *Smolka Franciszek*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005.

W.T. Wisłocki, *Jerzy Lubomirski 1817–1872*, Lwów 1928.

J. Zdrada, *Potocki Alfred Józef (1822–1889)*, w: *PSB*, t. 27, 1983.

**Netografia:**

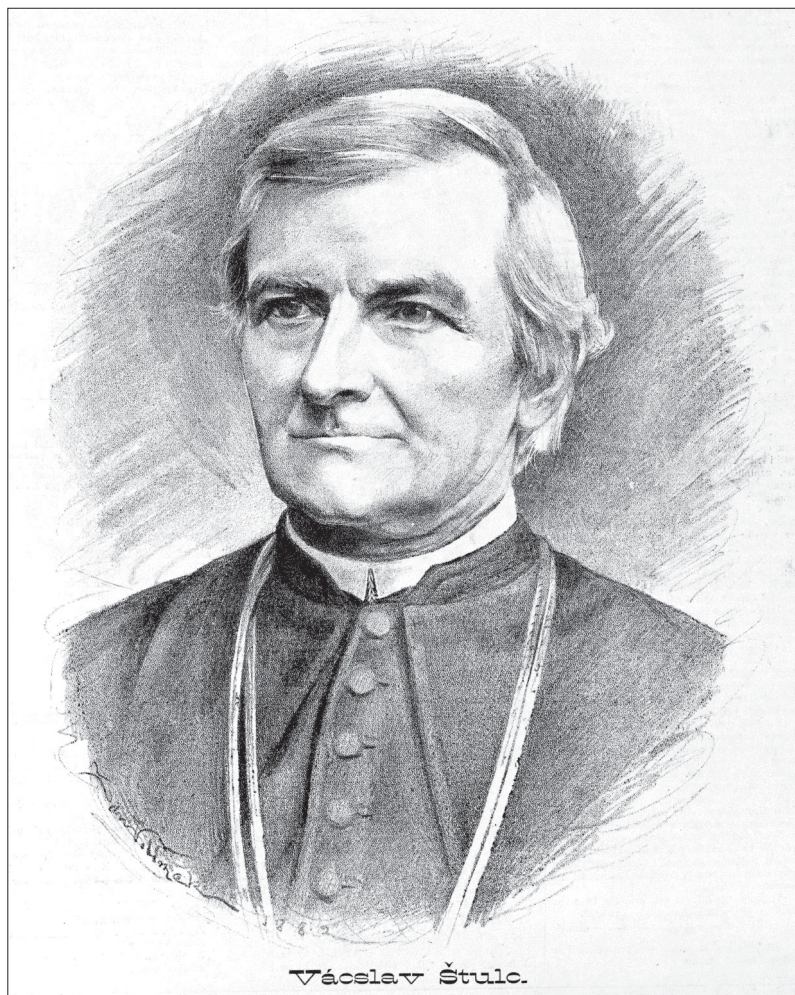
<https://www.britannica.com/biography/Leopold-Hasner-Ritter-von-Artha>.

<https://www.britannica.com/biography/Giuseppe-Mazzini>.

<https://www.britannica.com/biography/Camillo-Benso-conte-di-Cavour>.

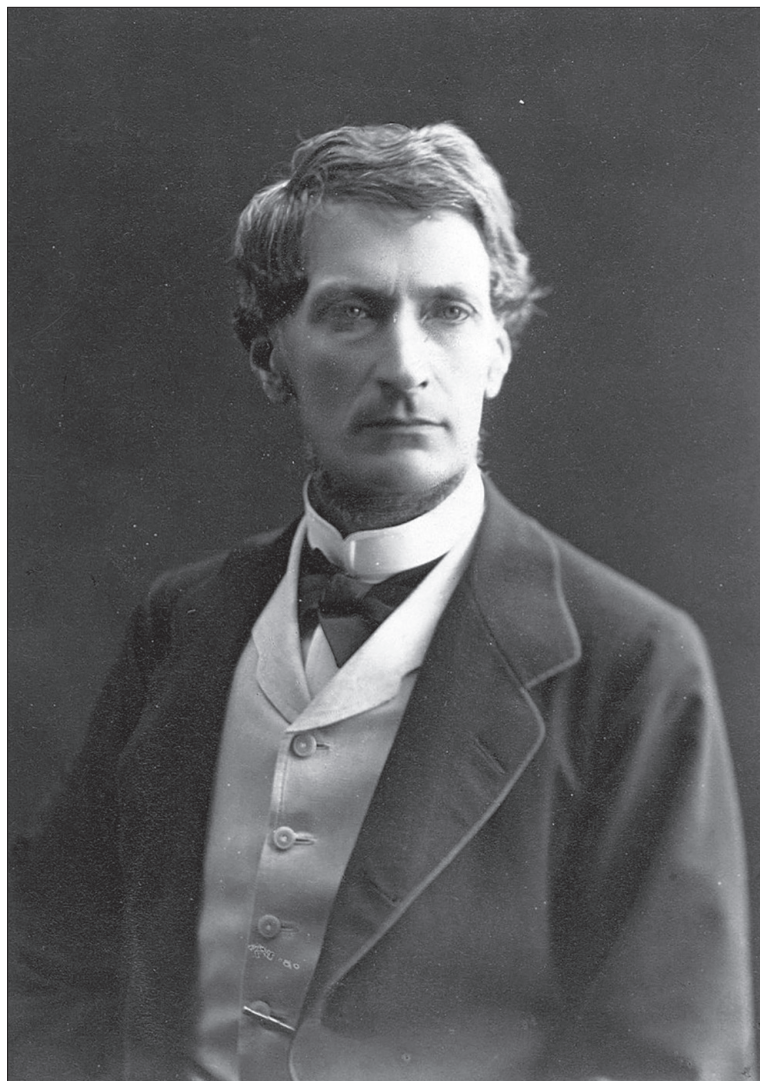
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Neue-Freie-Presse;3946822>.

[dejinyasoucasnost.cz/archiv/2006/7/plac-koruny-ceske-/](https://dejinyasoucasnost.cz/archiv/2006/7/plac-koruny-ceske/)



Václav Štulc.

Václav Štulc, domena publiczna.



Hrabia Alfred Józef Potocki, domena publiczna.